

Uniwersytet Opolski

Uniwersytet Opolski

https://repo.uni.opole.pl

Publikacja / Publication	Wieczna przyroda i przemijający człowiek w "Zwierciadle morza" Josepha Conrada i "Zapiskach myśliwego" Iwana Turgieniewa
Autorzy / authors	Pudełko Brygida
Adres publikacji w Repozytorium URL / Publication address in Repository	https://repo.uni.opole.pl/info/article/UO965ed303e2924696a044384b543258f5/
Data opublikowania w Repozytorium / Deposited in Repository on	2024-07-05
Rodzaj licencji / Type of licence	Uznanie Autorstwa / Attribution
Wersja dokumentu / Document version	wersja wydawcy / publisher version
Cytuj tę wersję / Cite this version	Pudełko B., Wieczna przyroda i przemijający człowiek w “Zwierciadle morza” Josepha Conrada i “Zapiskach myśliwego” Iwana Turgieniewa, „Perspektywy Kultury”, 2024, t.45, pp. 153–168.

OPEN ACCESS
perspektywy kultury / perspectives on culture
No. 45 (2/2024)

Brygida Pudełko
http://orcid.org/0000-0002-5206-4087
Uniwersytet Opolski
bpudelko@uni.opole.pl
DOI: 10.35765/pk.2024.4502.12

Wieczna przyroda i przemijający człowiek w *Zwierciadle morza* Josepha Conrada i *Zapiskach myśliwego* Iwana Turgieniewa

STRESZCZENIE

Tym, co wyróżnia *Zapiski myśliwego* Turgieniewa i *Zwierciadło morza* Conrada, jest wierna obserwacja połączona z niezwykłą świadomością przedstawianych miejsc. W swoisty realistyczny i impresjonistyczny sposób obaj pisarze ukazują wieczną przyrodę – las i morze – jako potężną siłę obojętną na los przemijającego człowieka, jako zwierciadło życia, sumienia i problemów. Świat przyrody – kompletny i samowystarczalny – egzystuje doskonale bez ingerencji człowieka. Zarówno nieprzeniknione, ponure lasy, jak i bezkres samotnych wód są czynnikami mającymi wpływ na losy bohaterów Conrada i Turgieniewa lub kształtującymi je. Natura wpływa na emocje bohaterów i daje poczucie ciągłości istnienia. W *Zapiskach myśliwego* oraz w *Zwierciadle morza* człowiek żyje blisko natury, a nawet w jedności z nią. Refleksje nad przyrodą skłaniają do rozmyślań nad przemijaniem rzeczy i dążeniem do wolności. Podczas gdy w *Zapiskach* Turgieniewa przyroda jest wyznacznikiem wartości moralnych, kryterium oceny działań człowieka oraz obrazem jego wewnętrznego świata, u Conrada stanowi pretekst do wyrażania wartości etycznych – przede wszystkim etosu pracy, wierności, honoru, solidarności i poszukiwania sensu istnienia.

SŁOWA KLUCZE: wszechpotężna przyroda a człowiek, harmonia, przemijanie, zmienność

ABSTRACT

Eternal Nature and Transient Man in Joseph Conrad's *The Mirror of the Sea* and Ivan Turgenev's *A Sportsman's Sketches*

Both Turgenev's *A Sportsman's Sketches* and Conrad's *The Mirror of the Sea* demonstrate faithful observation and rendering of life and an unusual awareness of place. In a specific realistic and impressionistic manner they depict eternal nature – the forest and the sea – as a powerful force indifferent to transient

Sugerowane cytowanie: Pudełko, B. (2024). Wieczna przyroda i przemijający człowiek w *Zwierciadło morza* Josepha Conrada i *Zapiskach myśliwego* Iwana Turgieniewa. (cc) (by) *Perspektywy Kultury*, 2(45), ss. 153–168. DOI: 10.35765/pk.2024.4502.12

Nadesłano: 18.09.2023 Zaakceptowano: 29.11.2023

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

man, as a mirror of life, human conscience and problems. Nature is complete and self-sufficient; the world seems to work perfectly well without man. Both the impenetrable, sombre forests and the vast solitude of waters become factors that affect or shape the destiny of Conrad's and Turgenev's heroes. Nature highlights the characters' emotions and provides a sense of continuity of existence. In *A Sportsman's Sketches* and *The Mirror of the Sea* man lives close to nature, even in union with it. Reflections upon nature lead to bewailing the transience of things and to similar communications of the theme of freedom. However, whereas in Turgenev's *Sketches*, nature is a force capable to influence the character of man and determine his moral development, Conrad uses nature as a pretext for the expression of ethical values – mainly work, fidelity, honour, solidarity and a search for the meaning of existence.

KEYWORDS: almighty nature vs. man, harmony, transience, changeability

Zwierciadło morza (1906), zdefiniowane przez Josepha Conrada jako „zbiór wspomnień i wrażeń o statkach, marynarzach i morzu"[1] (Conrad, 1983–2008, t. 3, s. 332) oraz „jedyna książka marynistyczna"[2] (Jean-Aubry, 1927, t. 2, s. 342), było nowością w dorobku pisarza. Zdzisław Najder pisze, że Conrad

> po raz pierwszy planował tom pozbawiony ambicji artystycznych, w niczym nie rozwijający ani jego warsztatu pisarskiego, ani ciągłej w dotychczasowej twórczości konfrontacji idei moralnych i politycznych z obserwowaną rzeczywistością (Najder, 2001, t. 2, s. 35).

18 kwietnia 1904 r. Conrad pisał do J.B. Pinkera, „że książka taka jak *Zwierciadło* spodoba się wszystkim, którzy lubią Conrada" i dodawał, że „może się ona spodobać nawet zwykłemu czytelnikowi; ponieważ jej tematyka nie jest wyłącznie marynistyczna, ale dotyczy w dużej mierze spraw ludzkich" (Conrad, 1983–2008, t. 3, s. 133). Conrad w mistrzowski sposób posłużył się krótką formą narracyjną, wcześniej z powodzeniem wykorzystywaną przez pisarzy takich jak: Guy de Maupassant, Gustaw Flaubert i Iwan Turgieniew, których dzieła Conrad analizował i podziwiał.

15 kwietnia 1904 r. Conrad informował George'a Harveya, że zamierza napisać „cykl szkiców morskich na podobieństwo *Zapisków myśliwego*, (…) z wyraźnym podtekstem autobiograficznym i anegdotycznym" (Conrad, 1983–2008, t. 3, s. 132). Mimo jednak, że w swojej przedmowie do studium Edwarda Garnetta o Turgieniewie Conrad określił *Zapiski myśliwego*

1 List Conrada do Messers Methuen & Co., 30.05.1906.

2 List Conrada do Henry'ego S. Canby, 07.04.1924.

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

jako cudowne krajobrazy zaludnione „niezapomnianymi postaciami" (Conrad, 1983–2008, t. 21, s. 58), to twierdzenie, że *Zwierciadło morza* jest napisane w duchu *Zapisków myśliwego* Turgieniewa, było w istocie przynętą dla wydawcy. Zdzisław Najder zauważa, że „*Zwierciadło* jest książką nierówną" i „dopiero szkice końcowe, pisane w roku 1905, wykazują znaczniejsze ambicje artystyczne" (Najder, 2001, t. 2, s. 35).

Richard Freeborn w swoim studium o Turgieniewie pisze, że „był on pierwszym spośród wielkich pisarzy rosyjskich, który zostawił niezatarty ślad w literaturze europejskiej" (189). Trzyletnie studia w Berlinie (1838–1841) ukształtowały prozachodnią orientację rosyjskiego pisarza. Wśród jego wielu niemieckich przyjaciół byli Berthold Auerbach i Theodor Storm. Turgieniew przyjaźnił się także z Gustawem Flaubertem, George Sand i Emilem Zolą. Henry James, którego Turgieniew poznał w Paryżu, uważał go za najlepszego powieściopisarza (Freeborn, 1960, s. 179). Podczas wizyty w Londynie w 1870 r. Turgieniew spotkał się z Thomasem Carlylem, Alfredem Tennysonem, A.Ch. Swinburnem, George Eliot, Fordem Madoxem Brownem oraz innymi pisarzami angielskimi (Schapiro, 1978, s. 233). Zdaniem Leonarda Schapiro, Turgieniew

> zyskał uznanie zarówno w Rosji, jak i Europie, ponieważ jako pisarz dbał, aby jego powieści były nie tylko zwierciadłem życia, ale także zwierciadłem sumienia człowieka (Schapiro, 1978, s. 189).

Należy podkreślić, że oprócz przedmowy do monografii Edwarda Garnetta o Turgieniewie i komentarzy dotyczących tłumaczeń utworów Turgieniewa przez żonę Edwarda, Constance, w których pojawiają się skąpe uwagi na temat rosyjskiego pisarza, nie znajdziemy u Conrada zbyt wiele wzmianek o Turgieniewie. Niezaprzeczalnie jednak Conrad uważał Turgieniewa za wielkiego twórcę „całą duszą narodowego" (Conrad, 1983–2008, t. 21, s. 57) i cenił go za umiejętność połączenia uniwersalnego ujęcia tematu z szacunkiem dla swego narodu. Conrad sugerował, że

> Rosja Turgieniewa to tylko płótno, na które niezrównany malarz ludzi nakłada barwy i kształty skąpane we wspaniałym świetle i w swobodnym powietrzu całego świata (Conrad, 1983–2008, t. 21, s. 57–58)

i dodawał, że z szerszego,

> nierosyjskiego punktu widzenia Turgieniew powinien być sympatyczny anglosaskiemu światu i chętnie w nim przyjmowany dzięki swemu prawdziwemu człowieczeństwu (Conrad, 1983–2008, t. 21, s. 58).

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

Chociaż Conrad zetknął się z utworami Turgieniewa w dzieciństwie, to wydaje się, że dopiero tłumaczenia Constance Garnett i zainteresowanie Edwarda Garnetta Turgieniewem rozbudziły zainteresowanie Conrada rosyjskim pisarzem. 2 maja 1917 r. Conrad pisał do Edwarda Garnetta, że to on otworzył mu oczy „na wartości i zalety Turgieniewa" i zachwalał talent translatorski Constance Garnett: „dla mnie Turgieniew to Constance Garnett, a Constance Garnett to Turgieniew" (Conrad, 1983–2008, t. 21, s. 366).

> Pamiętam, że jako chłopiec przeczytałem *Dym* w tłumaczeniu na polski (w odcinkach w jakimś piśmie) i *Szlacheckie gniazdo* po francusku. Polubiłem te utwory czysto instynktownie (zdrowa podstawa, ale niewystarczająca dla oceny krytycznej), z czym nie ma absolutnie nic wspólnego rozpoznanie doskonałości literackiej. Tyś pierwszy utorował w moim umyśle drogę do zrozumienia jego sztuki (Conrad, 1983–2008, t. 21, s. 366).

Artykuł analizuje relacje człowiek – przyroda, sposoby prezentowania wszechpotężnej i wiecznej przyrody oraz funkcje, jakie pełnią literackie opisy przyrody w *Zapiskach myśliwego* (1847–1852) i *Zwierciadle morza*.

Zwierciadło morza Conrada, które Ernst Bendz nazwał „najbardziej przenikliwą, subtelną i atrakcyjną książką, jaką kiedykolwiek napisał człowiek, który parał się tym rzemiosłem" (Bendz, 1995, s. 21), jest wizją człowieka, który spędził sporą część swojego życia na morzu.

18 marca 1917 r. Conrad żalił się Sidneyowi Colvinowi, że jest nazywany „pisarzem morza, tropików, autorem opisującym, romantycznym – również realistą" (Conrad, 1968, s. 294). Siedem lat później w liście do H. Canby'ego pisarz tłumaczył: „jedyną książką morską i jedynym hołdem dla życia, które prowadziłem, jest *Zwierciadło morza*" (Jean-Aubry, 1927, t. 2, s. 342). W „Przedmowie autora" do *Zwierciadła morza* Conrad przyznawał:

> przez dwadzieścia lat żyłem jak pustelnik ze swą namiętnością! Poza linią morskiego widnokręgu świat dla mnie nie istniał, tak jak nie istnieje dla mistyków, którzy chronią się za szczyty wysokich gór (Conrad, 1972–1996, t. 9, s. 6).

Conrad kończył swoją przedmowę słowami:

> Jest to najwłaściwszy hołd, jaki mój pietyzm mógł złożyć ostatecznym twórcom mego charakteru, mych przekonań i w pewnym znaczeniu mego losu – niezniszczalnemu morzu, okrętom, których już nie ma, i prostym ludziom, co swoje przeżyli (8).

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

Zwierciadło morza nie jest autobiografią w sensie rejestrowania faktów z życia piszącego, gdyż wiele przedstawionych wydarzeń nie ma prawdopodobnych odpowiedników w życiu Conrada. Dokładne opisy kotwiczenia, załadunku, olinowania, dokowania, zmienności morza, burz i wiatrów sprawiają jednak, że książka ta może służyć jako „podręcznik do nauki nawigacji" (Ray, 1990, s. 165). Dzięki osobistym doświadczeniom Conrad był w stanie dokładnie i w obiektywny sposób przekazać to, o czym pisał.

W twórczości Turgieniewa także można dostrzec wiele wątków autobiograficznych. Turgieniew, pisząc do Sidneya Jerrolda, który tłumaczył jego dzieła na język angielski, podkreślał: „w moich pracach zawsze polegałem na doświadczeniach życiowych, starając się jak najdokładniej przekształcić wszelkie przypadkowe zdarzenia na typowe" (cyt. Freeborn, 1960, s. 184). Ta metoda realistycznej obserwacji jest widoczna w *Zapiskach myśliwego*, które obfitują w informacje etnograficzne i socjologiczne na temat rosyjskiej wsi i rosyjskiego chłopstwa. Victor Ripp podkreśla, że „trudno nie uznać dzieła za autobiograficzne", ponieważ

> narracja jest prowadzona w pierwszej osobie liczby pojedynczej, a narrator szybko ujawnia się jako szlachcic, zapalony łowca, właściciel majątku w obwodzie orłowskim (Ripp, 1980, s. 39).

Avrahm Yarmolinsky konkluduje, że

> książka jest albumem prawdopodobieństw, z których każde jest bardzo zwizualizowane. (…) Narrator utworu, utożsamiany z autorem, obserwuje swoich sąsiadów przy ich stołach i cieszy się obecnością chłopów podczas polowania (107).

David Magarshack twierdzi, że według Turgieniewa genialny twórca był zawsze w bliskim kontakcie z życiem – „nieustannym źródłem każdej sztuki – i własnej osobowości" (Magarshack, 1954, s. 143).

Conrad zastosował tę metodę w *Zwierciadle morza*, które jest hołdem złożonym morzu i statkom. Edward Crankshaw pisze, że Conrad wykorzystał morze i dżunglę, które były mu bardzo dobrze znane, ponieważ „zarówno morze, jak i dżungla, oferują ekstremalne sytuacje" (Crankshaw, 1976, s. x). Czytelnik, który spodziewa się znaleźć w *Zwierciadle morza* wspomnienia o przygodach na morzu lub opisy egzotycznych krain, może być jednak zawiedziony odkryciem, że morze pojawia się w narracji głównie jako odbicie życia na statkach. Dla Conrada morze jest zwierciadłem Natury i wszechświata. Woda symbolizuje także związek między człowiekiem a statkiem; odzwierciedla zarówno kształt statku, jak i jego pasażera. Conrad mówi:

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

> Miłość i żal idą ręka w rękę w tym świecie, gdzie wszystko zmienia się szybciej od sunących chmur, odbitych w zwierciadle morza (Conrad, 1972–1996, t. 9, s. 35)

i dodaje:

> Wszystkie burzliwe namiętności przeżyte przez ludzkość w zaraniu jej dni, żądza grabieży i żądza sławy, żądza przygód i żądza niebezpieczeństw, wraz z wielką miłością do nieznanego i marzeniami o władzy i potędze, przeminęły jak obrazy odbite w zwierciadle, nie zostawiając żadnego śladu na tajemniczym odbiciu morza (157).

Chociaż Turgieniew w *Zapiskach myśliwego* wychwala wspaniałe rosyjskie krajobrazy, to scenerię ostatniego szkicu „Las i step" równie dobrze mogłaby tworzyć jakakolwiek inna rozległa leśna dzicz, step lub preria. Jest to podobny zabieg jak w przypadku morza Conrada, które można uznać za zwierciadło całego wszechświata lub szeroko rozumianej przyrody. Według Freeborna *Zapiski myśliwego*, których celem było obnażenie niesprawiedliwości systemu poddańczego, „były odzwierciedleniem rodzącej się nowej świadomości społecznej i odpowiedzialności" (Freeborn, 1960, s. 28–29). W szkicach Turgieniew ukazuje

> życie odbite jakby w nieruchomych wodach jeziora, gdzie każdy fragment nieba, chmur i wiszącej wierzby jest odtworzony z drobiazgową dokładnością (Cecil, 1949, s. 148).

W „Lesie i stepie" niebo jest zwierciadłem morza. Narrator w poetycki sposób opisuje zachód słońca:

> Słońce zaszło; zapaliła się gwiazda i drży w ognistym morzu zachodu… Morze blednie; niebo ciemnieje; pojedyncze cienie nikną, powietrze napełnia się mgłą (Turgieniew, 1987, s. 328).

W recenzji *Zapisek myśliwego z prowincji orenburskiej* (1852) Siergieja Timofiejewicza Aksakowa[3] Turgieniew odniósł się do przyrody, która budziła zainteresowanie większości filozofów niemieckich oraz zajmuje ważne miejsce w twórczości Johanna Wolfganga Goethego. Tutaj też najpełniej został wyrażony stosunek rosyjskiego pisarza do panteizmu. Turgieniew pisał, że

3 Siergiej T. Aksakow – ojciec Konstantina Aksakowa i Iwana Aksakowa, którzy byli pisarzami i liderami słowianofilstwa. Słowianofile wyróżniali się przekonaniem o wyższości i doniosłej misji dziejowej prawosławia i *Rosji nad „dekadenckim" Zachodem, a źródeł problemów w Rosji dopatrywali się w biernej imitacji zwyczajów europejskich*.

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

> przyroda tworzy jedną wielką, harmonijną całość, a jednocześnie dąży do tego, aby jej każda oddzielna jednostka istniała wyłącznie dla siebie i koncentrowała się wyłącznie na własnych celach i potrzebach – komar, który wysysa twoją krew, jest zainteresowany wyłącznie tobą jako jedzeniem; z kolei, zainteresowanie pająka komarem jest takie samo (cyt. Schapiro, 1978, s. 85–86).

W podsumowaniu Turgieniew cytuje Goethego:

> Przyroda (…) dzieli wszystko, aby wszystko zjednoczyć (…) można się do niej zbliżyć tylko poprzez miłość (…) wydaje się być zainteresowana tworzeniem jednostek; a jednak jednostki nic dla niej nie znaczą (Schapiro, 1978, s. 86).

W cytowanym fragmencie można także dostrzec „organiczne" spojrzenie na postęp. W odniesieniu do postępu, jaki wykazują poszczególne organizmy w trakcie swojej ewolucji, Goethe i inni Niemcy (Wolff i Van Baer) wskazywali, że zmiany, jakim podlega nasiono, zanim stanie się drzewem, lub procesy zachodzące w komórce jajowej, z której ostatecznie powstaje kombinacja tkanek i narządów tworzących dorosłe zwierzę lub roślinę, to droga, którą podążają wszystkie organizmy, a postęp organiczny polega na przejściu od tego, co jednorodne, do tego, co heterogeniczne (Schapiro, 1978, s. 86).

Przyroda, która u Turgieniewa jest często obojętna w stosunku do człowieka, to zwierciadło ludzkich problemów. Natura wywołuje ludzkie emocje lub kontrastuje z nimi, odzwierciedla nadzieje, uczucia i tragedie bohaterów. Istotnym czynnikiem jest niezmienność wszechobecnej Natury zawsze domagającej się swoich praw (Freeborn, 1960, s. 49–50). Ripp podkreśla, że Turgieniew „ukazuje królestwo, które jest kompletne i samowystarczalne; świat wydaje się doskonale funkcjonować perfekcyjnie bez udziału człowieka" (Ripp, 1980, s. 35). Autor konkluduje, że przyroda, zamiast być wzorem, „zdaje się uciskać człowieka, nie pozostawiając mu do odgrywania żadnej roli we wszechświecie" (35).

Conrad podzielał pogląd Turgieniewa dotyczący przyrody. Ian Watt pisze, że

> więzi, które w oczywisty sposób „wiążą" ludzkość z widzialnym wszechświatem, są tak naprawdę kajdanami, jakie prawa kosmosu narzucają ludzkim aspiracjom, żelaznymi warunkami, w jakich ludzie muszą próbować żyć (Watt, 1979, s. 97).

Watt podkreśla, że stosunek Conrada wobec widzialnego świata odzwierciedla dziewiętnastowieczny pogląd na temat bezdusznej i despotycznej przyrody, której obce są sprawy ludzkie (Watt, 1979, s. 97).

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

Zapiski myśliwego obfitują w liryczne opisy i refleksje nad pięknem przyrody. W tym samym okresie powstało opowiadanie Turgieniewa „Wycieczka do lasu" (1850), w którym po raz pierwszy autor wykorzystał koncepcję dotyczącą obojętnej i wiecznej przyrody, przeciwstawionej przemijającemu człowiekowi. Tą metodą pisarz posłużył się także w „Kościotrupie", gdzie świeżość pięknego, osłonecznionego ogrodu jest przeciwstawiona żałosnemu położeniu chorej Łukerii, niegdyś uroczej wiejskiej dziewczyny, która pewnego ranka, zwabiona śpiewem słowika, spadła ze schodów i od siedmiu lat jest przykuta do łóżka Kobieta nie skarży się na swój los i z godnością znosi swoje cierpienie, obserwując piękno świata wokół niej:

> tak sobie leżę, leżę i wypoczywam – i nie myślę; czuję, że żyję, że oddycham, i tyle. Patrzę, słucham. Pszczoły w pasiece brzęczą i huczą; gołąb siądzie na dachu i zagrucha; kwoka z kurczętami zajdzie podziobać okruszyny; czasem wróbel wleci, czasem motyl – a mnie tak miło! W zaprzeszłym roku to nawet jaskółki gniazdo sobie w kącie uwiły i pisklęta wysiedziały. Jakie to było ciekawe! (Turgieniew, 1987, s. 305–306)

Poddanie się losowi nie sprawia, że morale Łukerii jest słabe. Oszołomiony dziedzic patrzył „na tę ciemną, nieruchomą twarz z wlepionymi" w niego „jasnymi, a zarazem martwymi oczami" (303). Przypatrując się uważniej jej twarzy, zauważył, że „twarz nie tylko nie szpetna, piękna nawet – ale straszna, niezwykła. I tym straszniejsze wydaje mi się to oblicze, że widzę, jak na nim, na jego metalowych policzkach usiłuje… usiłuje i nie może zajaśnieć uśmiech" (303). Łukeria zachowała spokój w obliczu śmierci, a kiedy objawiła się jej ona we śnie, kobieta spokojnie ją przywitała i „zamiast się przestraszyć, to na odwrót" – ucieszyła się na jej widok i prosiła, aby śmierć ją zabrała:

> „Weź mnie, powiadam, moja najmilsza, moja złocista, weź mnie!" I śmierć moja się do mnie odwróciła i zaczęła coś mamrotać. Pomiarkowałam, że wyznacza i moją godzinę, ale tak jakoś niezrozumiale, niewyraźnie… (…) Z tym się obudziłam. Takie to miewam dziwne sny! (310).

Piękno, które triumfuje nad śmiercią, jest wyraźnie widoczne w „Kościotrupie". 12 września 1850 r. w liście do Pauline Viardot Turgieniew wyraził swój pogląd na piękno, które jest nieprzemijające:

> Piękno jest jedyną nieprzemijającą rzeczą i chociaż nawet najmniejsza pozostałość jego materialnej manifestacji wciąż istnieje, jego nieśmiertelność zostaje zachowana. Piękno rozlewa się wszędzie, triumfuje nawet nad śmiercią. Ale nigdzie nie świeci tak silnie, jak w duszy, w człowieku;

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

> tutaj przede wszystkim przemawia do umysłu (Turgieniew, 1978–2014, t. 2, s. 48).

W opisie pogrzebu w „Hamlecie powiatu Szczygrowskiego" dźwięki i zapachy oraz kreowane z liryczną precyzją zmieniające się kolory wskazują na obojętność przyrody wobec żalu po śmierci człowieka:

> W oknach otwartych na całą szerokość poruszały się i szeleściły młode, świeże liście brzóz płaczących; ze dworu wionęło zapachem traw; czerwony płomień świec woskowych bladł w wesołym świetle wiosennego dnia; aż wróble zanosiły się świerkaniem na całą cerkiew, a spod samej kopuły z rzadka rozlegał się donośny świr zbłąkanej jaskółki. W złocistym pyle słonecznego promienia żwawo pochylały się i unosiły płowe głowy nielicznych chłopów modlących się gorliwie za nieboszczkę; cienką niebieskawą smużką wybiegł dym z otworów kadzielnicy (Turgieniew, 1987, s. 250).

Analizując rolę przyrody w utworach Turgieniewa, Marina Ledkovsky zauważa, że „przyroda stanowi zarówno tło, jak i zlewa się w harmonijną całość z przeznaczeniem człowieka opisanym w utworze" (Ledkovsky, 1973, s. 116).

Z obrazami bezdusznej przyrody spotykamy się też u Conrada. W eseju „Inicjacja" dostrzegamy cyniczną obojętność morza wobec odwagi i granic wytrzymałości człowieka. Paul Kirschner stwierdza, że „Conrad przedstawia świat przyrody jako ślepą walkę o przetrwanie, przekształconą w życiu człowieka w inteligentną bitwę o dominację" (Kirschner, 1968, s. 34). W pewnym momencie u wszystkich marynarzy następuje zderzenie się z okrutną prawdą o tym, że sile, okrucieństwu i potędze morza nie można ufać. Conrad powtarza odwieczną mądrość, że mimo całej swej urokliwości „morze nie było nigdy życzliwe dla człowieka" (Conrad, 1972–1996, t. 9, s. 156), a ten, „kto – człowiek lub naród – pokłada ufność w przyjaźni morza (…) jest głupi!", ponieważ niezbadane „i bez serca, morze nie dało siebie nic ludziom starającym się o jego niepewne łaski" i „igra z ludźmi, póki z nich sił nie wypije, i zadręcza statki na śmierć" (170). Morze znęciło „tak wielu ku gwałtownej śmierci" (157) i nic „nie jest w stanie wzruszyć posępnej goryczy jego ducha" (170). Morze „nie jest wcale wspaniałomyślne" (158). Jest „obojętne na zło i dobro – potrafi zdradzić równie bezlitośnie szlachetny zapał młodości, jak zdradziłoby najnikczemniejszą chciwość lub najwznioślejsze bohaterstwo" (170), ale „domaga się czci każdego marynarza" (174):

> Otwarte dla wszystkich i nie dochowujące wierności nikomu, roztacza swój czar na zgubę najlepszych. Niedobrze jest je kochać. Nie zna więzów

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

> danego słowa, nie dotrzymuje wiary w nieszczęściu, nie sprzyja długoletniej zażyłości, długoletniemu oddaniu (170).

Interesujące jest to, że morze, pomimo swojej potęgi lub obojętności na los człowieka, pomimo wszystkich silnych ciosów, jakie zadaje żeglarzowi, wciąż może być romantycznym miejscem. Stosunek Conrada do morza przybiera zatem w *Zwierciadle morza* ambiwalentny charakter – miłości pomieszanej z nienawiścią. Chociaż w szkicach „Wtajemniczenie" i „Tremolino" marynarze nie mogą spodziewać się niczego dobrego od okrutnego i nienawistnego morza, to jest ono ukazane jako czarujące i atrakcyjne. W szkicu „Pajęczyny i babie lato" Conrad pisze: „obcowałem z morzem, kochałem je i opuściłem" (56). W „Tremolino" przyznaje, że zawdzięcza statkowi „obudzenie miłości do morza"(180).

Ocean i morze zawsze wywoływały skojarzenia z nieskończonością, dlatego w *Zwierciadle morza* Conrad przywołuje „nieskończenie zmienne nastroje nieba i morza" (42), ocean wygląda na tak stary, „jak gdyby niepamiętne wieki wydźwignęły się na jego powierzchnię z dna, z nietkniętego mułu" (86), morze ma ogromną przestrzeń, jakby było stworzone ,„zanim jeszcze stało się światło" (42).

W *Zwierciadle morza* człowiek i statek tworzą jedność, a statki posiadają cechy istot żywych. Zadokowane w londyńskim porcie wydawały się zagubione jak „zaczarowane dzieci w lesie chudych dźwigów hydraulicznych" (132). W *Zwierciadle* statek jest organiczną częścią morza i oceanu, dlatego przerażający jest widok

> okrętów zamarzniętych rzędem, majaczących jak trupy czarnych statków wśród białego świata – takie się wydawały ciche, takie martwe, takie bezduszne (62–63).

Na morzu statki wymagają doskonałych umiejętności od swoich dowódców, a „żegluga na jachtach jest sztuką" (36). Conrad zapewnia:

> Ze wszystkich żywych stworzeń na lądzie i morzu, tylko okrętów nie można nabrać na fałszywe pozory, tylko okręty nie znoszą partactwa ze strony swoich dowódców (46).

Według pisarza, przyroda jest wyznacznikiem możliwości człowieka. Albert J. Guerard pisze, że marzeniem Conrada było „abyśmy poznali te statki i ich załogi, zanim znikną z upływem czasu" (Guerard, 1958, s. 16).

W liście do Bettiny von Arnim (koniec 1840, lub początek 1841 r.), Turgieniew zawarł dygresję o „przyrodzie jako żywej istocie" (Тургенев, 1978–2014, t. 1, s. 351). Pisarz próbuje udowodnić, że „bliski związek

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

człowieka z przyrodą jest nieprzypadkowo najprzyjemniejszym, najpiękniejszym i najgłębszym fenomenem w naszym życiu” (t. 1, s. 26) i dodaje, że „aby wejść w ten związek, człowiek musi być równie pomysłowy jak przyroda” (t. 1, s. 26). Według Turgieniewa nawet osoba, której jest obca ta prawda, „nie może uniknąć wpływu przyrody”, a „im bardziej człowiek stara się uprościć tę prawdę, tym bogatszy i pełniejszy będzie jego związek z naturą – bo prawda jest niczym innym jak naturą człowieka” (t. 1, s. 26).

Człowiek jest zależny od przyrody, która jest wobec niego obojętna i jednakowo traktuje zarówno bohaterów, jak i prostych śmiertelników. W liście do Bettiny von Arnim Turgieniew pyta: „Czym byłaby przyroda bez nas, czym my bylibyśmy bez przyrody? Jedno i drugie jest niewyobrażalne” (t. 1, s. 352). Jedno jest pewne: zarówno w *Zwierciadle morza*, jak i *Zapiskach myśliwego* narrator żyje bardzo blisko natury, jest w stanie ją zrozumieć i komunikować się z nią.

Doświadczenia wizualne w eseju „Kasjan z Krasiwej Mieczy” pomagają nam zrozumieć prostą filozofię Kasjana dotyczącą świętości życia zwierząt i ptaków, która stanowi połączenie panteistycznego i organicznego poglądu na przyrodę. Ponieważ Bóg jest centrum wszechświata, Ziemia, gwiazdy, Słońce i każda żywa istota są przejawem twórczej energii przyrody. Pochodzenie wszystkiego jest niezrozumiałe i jest ogromną tajemnicą. Chociaż przyroda stworzyła warunki do życia na Ziemi, to niesie ona także z sobą klęski żywiołowe, choroby i śmierć. Z ludzkiego punktu widzenia przyroda jest daleka od doskonałości, a jej moce wykazują obojętność wobec ludzkości. Dlatego w eseju „Kasjan z Krasiwej Mieczy” dowiadujemy się, że ścinanie drzew jest grzechem, ponieważ, tak jak ludzie, drzewa są w stanie wyrażać uczucia, emocje i smutek. Kasjan, niewykształcony chłop, który żyje w całkowitej harmonii z Naturą, ubolewa: „Grzech!… Ach, to naprawdę grzech! (Turgieniew, 1987, s. 105). Wzruszający, a zarazem, przerażający jest także widok ostatnio ściętych drzew:

> Nie napotkawszy ani jednego stadka młodych cietrzewi dotarliśmy wreszcie do nowych poręb. Tu ścięte niedawno osiki smutno leżały na ziemi, przygniatając trawę i drobne krzewy; na niektórych liście, jeszcze zielone, lecz już martwe, zwisały bezwładnie z nieruchomych gałęzi; na innych uschły już i zwinęły się w rurki. (…) W oddali, bliżej gaju, głucho stukały siekiery, i od czasu do czasu, uroczyście i powoli, jakby kłaniając się i rozpościerając ramiona, padało bujnoliściaste drzewo… (104–105).

Podobnie w „Śmierci” kontakt narratora z przyrodą jest tak intymny, że żałuje on swoich „starych przyjaciół – dębów i jesionów”, których nie oszczędziła „zabójcza, bezśnieżna zima” 1840 r. (183):

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

> Niektóre drzewa, dołem jeszcze obrośnięte liśćmi, jakby z wyrzutem i rozpaczą, wznosiły w górę swe martwe połamane gałęzie, na innych spośród dość jeszcze gęstej zieleni, sterczały grube, suche, zamarłe konary; z niektórych drzew już opadła kora spadała, inne wreszcie wywróciły się zupełnie, gnijąc jak trupy na ziemi (185).

Patrząc na umierające drzewa, narrator zadaje pytanie: „pewno wam wstyd i żal?". Relacja między człowiekiem a przyrodą posiada szczególny wymiar. Będąc częścią przyrody, człowiek jest w stanie komunikować się z nią. To niezwykły rodzaj szacunku wobec przyrody, a zarazem odpowiedzialności i świadomości ekologicznej. Podobna relacja istnieje w szkicach Conrada między marynarzem i statkiem. W liście do Bettiny von Arnim Turgieniew pisze:

> albowiem tak jak cała przyroda, aż po swoje najtajniejsze wibracje, jest otwarta na ciebie – tak i twój umysł jest całkowicie otwarty na przyrodę: jak rośliny z ziemi, tak twoje myśli wyrastają z ciebie – jest to, to samo objawienie, które tam jest strukturą organiczną, a tutaj obrazem tej struktury, która kiełkuje z duszy i ukazuje się światu (Тургенев, 1978–2014, t. 1, s. 352).

W „Śmierci" Turgieniew ukazuje obojętność Natury, podkreślając nieuchronność sukcesji: okaz może umrzeć, ale gatunek nie, zapewniając w ten sposób, że całość przetrwa, mimo że jakaś cząstka ginie (Hodge, 2021, s. 66).

W „Bieżyńskiej łące" Turgieniew przywołuje magię letniej nocy spędzonej na świeżym powietrzu, w urokliwej scenerii wsi, która jest również ożywiona. Turgieniew pisze, że przed nastaniem świtu pochyliły się „ku ciemnej krawędzi ziemi liczne gwiazdy, które jeszcze niedawno lśniły wysoko na niebie; ucichło nagle dokoła, jak zazwyczaj przed świtem: wszystko spało twardym, kamiennym, przedrannym snem" (Turgieniew, 1987, s. 95). Gdy dzień zaczynał się budzić, „chłodna wieczorna rosa ustąpiła suchemu, ciepłemu tchnieniu północy, które długi czas jeszcze spoczywać miało miękką zasłoną na uśpionych polach" (91). Ponieważ kontakt natury z narratorem był tak intymny, jego „ciało odpowiedziało lekkim, radosnym dreszczem" (95).

Będąc wielkim miłośnikiem przyrody, Turgieniew postanowił zakończyć swoją kolekcję esejem „Las i step", który w poetycki sposób oddaje różnorodne nastroje rosyjskiej wsi, gdzie daje się usłyszeć „stłumiony, niewyraźny szept nocy" (326), można także usłyszeć i podziwiać, jak „smukłe osiny szemrzą wysoko" nad głową, a „długie zwisające gałązki brzóz ledwo się poruszają; potężny dąb stoi jak rycerz koło pięknej lipy" (329). Jednak zauroczenia Turgieniewa cichym lasem i stepem, który jest

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

„bezgraniczny" i „nieobeszły" (331), nie można porównać z fascynacją zdradliwym, zmieniającym się i tajemniczym morzem u Conrada, ponieważ, w „przeciwieństwie do ziemi", morze „nie może być ujarzmione ani niewyczerpaną cierpliwością, ani najcięższym znojem" (Conrad, 1972–1996, t. 9, s. 157), gdyż „ogrom morza nie był nigdy kochany na podobieństwo gór, równin, a nawet pustyni" (157).

Szkic „Las i step" stanowi przykład lirycznej apostrofy na temat zmienności przyrody, pogody i pór roku. Poczucie przemijania i zmienności rzeczy jest widoczne na łamach całej książki. W szkicu „Chor i Kalinycz", który otwiera cykl, Turgieniew ubolewa, że w guberni orłowskiej „ostatnie lasy i rozległe zarośla znikną za jakie pięć lat, a o moczarach nie ma nawet mowy" (Turgieniew, 1987, s. 5).

Mimo że chłop w „Kryształowej wodzie", głęboko wzdychając, wspomina: „Tak… A jednak czasy były, czasy!", nostalgia za przeszłością nie jest dominującym motywem w *Zapiskach myśliwego*. W szkicu „Chor i Kalinycz" Turgieniew mówi, że „Rosjanin jest tak pewien swojej siły i niepożytości, że się nie wzdraga przed nowinkami: mało się zajmuje swoją przeszłością i odważnie spoziera w przyszłość" (13). Przekaz jest tutaj jasny: chłopi rosyjscy uciskani przez system feudalny wyczekują zmian. Zacofana, biedna wieś rosyjska musi nieuchronnie ustąpić miejsca nowemu, sprawiedliwszemu systemowi, w którym chłopi nie będą uciskani i będą świadomi swoich praw.

W *Zwierciadle morza* Conrad także poświęca sporo miejsca przemijaniu.

> Wszystko przemija, wszystko się zmienia: wrogie [236]uczucia narodów, manewrowanie flotami, kształty statków; i nawet samo morze wydaje się inne i zmniejszone od czasów lorda Nelsona. Wśród nieprzerwanego pędu cieni i mroków – które niby ciemne widma dziwacznych chmur, sunące w dzień wietrzny po wodzie, przelatują mimo nas aby zapaść na oślep za ostrym brzegiem nieubłaganego horyzontu – musimy się zwrócić do ducha narodu; ten duch wyższy jest w swej sile i ciągłości nad zły czy dobry los (Conrad, 1972–1996, t. 9, s. 220).

W cytowanym fragmencie Conrad zwraca uwagę na „ducha narodowego", który jest podstawą do zachowania ciągłości narodowej i może „dać poczucie trwałego istnienia i potęgi" (220). Jednak to w solidarności i przywiązaniu do tradycji rzemiosła Conrad dostrzegał siłę do przetrwania. W opinii Iana Watta ludzka solidarność we współczesnym świecie, oraz w pracach Conrada,

> nie jest działaniem świadomym i szczerym; wydaje się, że uwidacznia się w ona pełni tylko w momentach silnego kryzysu; a poza tym większość jej przejawów jest krucha i nietrwała (116).

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

Dlatego poczucie obowiązku jest idealnym sposobem do ukazania najkorzystniejszego obrazu ludzkiej solidarności.

Zwierciadło morza Conrada i *Zapiski myśliwego* Turgieniewa wyróżnia głęboka relacja człowieka z Naturą oraz niezwykła fascynacja nieprzemijającym pięknem wszechpotężnej, despotycznej i zmiennej przyrody, która jest bezduszna i obojętna wobec przyziemnych, ludzkich spraw. Będąc częścią przyrody, człowiek jest w stanie komunikować się z nią. Przyroda stanowi zarówno tło, jak i zlewa się w harmonijną całość z przeznaczeniem człowieka. U obu pisarzy świat przyrody funkcjonuje perfekcyjnie bez udziału człowieka. Poczucie przemijania i zmienności przyrody, pogody i pór roku jest także widoczne na łamach obu analizowanych utworów. Należy podkreślić, że u Turgieniewa zauważamy przede wszystkim spojrzenie artysty na Naturę; interesował się on relacją estetyczną. Conrada natomiast nie interesował ten aspekt, a jedynie etyczna pozycja człowieka i Natury. Tam, gdzie Turgieniew widział w przyrodzie życie, piękno i dobro, Conrad często postrzegał śmierć i zło. Bezgraniczne zauroczenie przyrodą u Turgieniewa, które czasami dorównuje panteizmowi, kontrastuje u Conrada z ambiwalentnym stosunkiem – miłością a nienawiścią, oraz nieufnością graniczącą niemal ze strachem.

Mimo powyższych analogii nie można stwierdzić, że *Zapiski myśliwego* były źródłem powstania *Zwierciadła morza*. Conrad podziwiał zarówno pisarstwo Turgieniewa, jak i jego stosunek do otaczającej go rzeczywistości. Emocjonalny stosunek obu pisarzy wobec środowiska naturalnego, jak również dziedzictwa narodowego, jest widoczny w ich utworach, które emanują ogromną siłą woli i osobistego doświadczenia, ale także zatroskaniem i niepokojem o nieznaną przyszłość. Nie da się jednak porównywać dzieła Conrada i Turgieniewa na podstawie przypadkowych skojarzeń biograficznych. Podobny stosunek obu pisarzy do teoretycznych i estetycznych aspektów powieści wyrasta z fascynacji podobnymi źródłami literackimi oraz relacji z pisarzami reprezentującymi podobne poglądy. Obaj pisarze zgodnie twierdzili, że życia nie można oddzielić od sztuki i w związku z tym dążyli do jak najbardziej obiektywnego przedstawienia kreowanego przez nich świata i postaci literackich.

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

Bibliografia

Bendz, E. (1995). Joseph Conrad: An Appreciation. W: W. Krajka (red.), *Conrad: Eastern and Western Perspectives: 4*. New York: Columbia University Press.

Cecil, D. (1949). *Poets and Story-Tellers*. London: Constable.

Conrad, J. (1968). *List*, red. Z. Najder; H. Carroll-Najder. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Conrad, J. (1983–2008). *The Collected Letters of Joseph Conrad*. 9 t., red. F.R. Karl, L. Davies, O. Knowles, G.M. Moore i J.H. Stape. Cambridge: Cambridge University Press.

Conrad, J. (1972–1996). *Zwierciadło morza*. *Dzieła*, t. I–XXVIII, red. Z. Najder. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Crankshaw, E. (1976). *Joseph Conrad. Some Aspects of the Art of the Novel*. London: Macmillan.

Freeborn, R. (1960). *Turgenev: The Novelist's Novelist*. Glasgow: Oxford University Press.

Jean-Aubry, G. (1927). *Joseph Conrad. Life and Letters*. T. 1–2. London: Heinemann.

Guerard, A. (1958). *Conrad the Novelist*. Cambridge: Harvard University Press.

Hodge, T.P. (2021). *Hunting Nature: Ivan Turgenev and the Organic World*. London: Cornell University Press.

Kirschner, P. (1968). *Conrad: The Psychologist as Artist*. Edinburgh: Oliver & Boyd.

Ledkovsky, M. (1973). *The Other Turgenev: From Romanticism to Symbolism*. Würzburg: Jal-verlag.

Magarshack, D. (1954). *Turgenev. A Life*. London: Faber and Faber.

Najder, Z. (2001). *Życie Conrada Korzeniowskiego*. T. 1–2. Gdańsk: Wydawnictwo „Tower Press".

Schapiro, L. (1978). *Turgenev. His Life and Times*. Oxford: Oxford University Press.

Ray, M. (1990). *Joseph Conrad. Interviews and Recollections*. London: Macmillan.

Ripp, V. (1980). *Turgenev's Russia. From Notes of a Hunter to Fathers and Sons*. Ithaca: Cornell University Press.

Turgieniew, I. (1987). *Zapiski myśliwego*. Warszawa: Wydawnictwo Współpraca.

Тургенев, И.С. (1978–2014). Письма в 18 т, red. М.П. Алексеев. Москва: Наука.

Watt, I. (1979). *Conrad in the Nineteenth Century*. Berkeley: University of California Press.

Yarmolinsky, A. (1959). *Turgenev the Man, his Art and his Age*. New York: Orion Press.

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48

Brygida Pudełko – dr hab., prof. UO, specjalność literaturoznawstwo angielskie. Jest autorką dwóch monografii: *Ivan Turgenev and Joseph Conrad: A Study in Philosophical, Literary and Socio-Political Relationships* (2012) i *Towards the New Woman. Historical and Socio-Political Changes in Britain and their Reflection in the Selected Novels by May Sinclair and H.G. Wells* (2019). Opublikowała także liczne artykuły na temat Conrada i pisarzy rosyjskich (Turgieniewa, Tołstoja i Dostojewskiego), May Sinclair i H.G. Wellsa, a także Charlesa Dickensa i Lwa Tołstoja.

Pobrano z / Downloaded from Repository of Uniwersytet Opolski 2025-06-23 13:48